

ciel, gdyby jej schlebiał i ciągnął za nią, a są nieprzyjaciele, którzy sztukę schlebienia i ujmowania posiadają w wysokim stopniu, czy wtedy nie poszłoby na lep wielu? czy nie jedna polska tradycja nie poszłaby się teraz po kątach jakiegoś dworskiego pałacu? czy przez poprznięcie się z męczycami, przez wdzięk kobiet, nie jeden z nas nie oswoiłby się ze swoimi panami, czyby do nich w końcu nie przylgnął? Delikatny pyłek męskiego honoru, drażliwość narodowego uczucia, ścięta się tak nieznacznie i tak łatwo, jak lekka barwa kobiecej godności, zacząć można nieraz od rzeczy nieszkodliwych, obojętnych, niewinnych, a skończyć na tem, że się znajdzie i powie „podłość jest jak gorąca kąpiel”. z początku parzy, ale potem w niej bardzo przyjemnie. Kwestya godności narodu, kwestya stosunku każdego poszczególnego człowieka do rządów obcych i ich reprezentantów, pojmowana w Polsce najrozmaiej od purytanizmu najprześladniejszego, aż do brzydkiej gietkości i słabostki, upozorowanej jakąś hypokryzą, obowiązku i poświęcenia, ma to do siebie, że się w żadne stałe przepisy ująć nie da, a jest rzeczywiście jedną z najważniejszych, najbliższej obchodzących żywotność i przyszłość narodu.

„Książę Adam Czartoryski żył we dworze petersburskim, jak salamandra w ogniu, a wyszedł z tego ognia tak cały, nieknięty i czysty, jak trzej młodzieńcy z rozpalonego pieca w Babilonie. Margrabi Wielopolskiemu przyszanowano nawet w czasach, kiedy niechęć do niego dochodziła do namietności, że swoją godność polską zawsze trzymał wysoko i umiał utrzymać. Pokazuje się więc, że można ją zachować pomimo zależności i podwładności, a można ją zmarnować i sponiewierać bez żadnych stosunków i bez żadnej pokusy, z głupiej próżności, ze strachu, „ex libidine servitii” albo z namietności do dworskiej atmosfery i dworskich honorów. A tymczasem ta kwestya godności narodowej, która się w żadne reguły ująć nie da, jest nieziemnie ważna, od niej zależy w wielkiej części przechowanie w całej czystości nie samej tylko polskiej tradycji, bo przez oswolenie z obcymi można dojść do życia za granicą, dalej do małżeństw, do stosunków rodzinnych, a to wszystko powtarzające się często, zagęszczające się, prowadzą do zabrażenia i zapomnienia nie już tradycji, ale samej idei narodowej. Krasinski to czuł, znając naszą naturę, wiedział, że takie niebezpieczeństwo grozić może, że przez próżność, przez miłość popisu i pompy, wielu z nas, zwłaszcza takich, którzy przez majątki, stosunki, historyczne nazwiska, są najbardziej na widoku, najbardziej znani w Europie, może się dać skusić do utraty godności, wiedział to, biedny, bo miał doświadczenie, miał przykłady na takich, którzy go z bliska obchościli”.

„A i bez tego nawet, w jego sercu wielkiem i wyniosłem, nie było może popędu tak żywego, instynktu tak czujnego i drażliwego, jak ten instynkt godności”. „Duma strącona z nieba z szatanem, miała anielską siostrę, która została w niebie”, mówi on w jednym ze swoich listów „i nazywa się Godność”. Bał się więc o tego anioła, bał się, żeby złudzenie próżności, miękkości, rozkoży, nie odwołały nas od jego czci i służby i napisał „Pokusę”.

To są złote słowa! Dawniej uchylano czoła przed dworami monarchów, dziś szeszy niektóre osobniki o stopień niżej i zadawania ich próżność, że mogą pokłonić się ministrowi! Dawniej czynili to szambelanowie i próżne kobiety dziś zaś hasło do tego dają niektórzy dziennikarze, którzy przeciwko powinni być kapłanami opinii.

I potem na podstawie takich głosów a za pobudką rządowych biur prasowych pisze N. Freie Presse.

„Ministerpräsident Dr. v. Koerber ist heute abends hier eingetroffen. Die Aufnahme die er hier gefunden hat, kann nur annähernd mit dem Empfang verglichen werden, welcher seinem einstigen Chef, Grafen Kasimir Baden, als derselbe zu Beginn seiner Ministerlaufbahn die Stätte seiner früheren Wirksamkeit wieder aufsuchte, bereitet wurde. Die Art, wie hier seinerzeit die Kabinettschefs Graf Taaffe und Fürst Alfred Windisch-Graetz, ja sogar der beliebte Ministerpräsident vom Jahre 1870, Graf Alfred Potocki, also ein Landsmann, auf ihrer Excursion nach Lemberg begrüßt wurden, hatte, soweit uns erinnerlich ist, den Rahmen des amtlichen Zeremoniells und der Schablone nicht überschritten. Bei dem Empfang Dr. v. Koerber, der sich schon auf der ganzen Tour von Krakau nach Lemberg durch sein entgegenkommen und gewinnendes Wesen zahlreiche Sympathien erworben hatte, lässt sich ein bedeutender Grad von Herzlichkeit, gepaart mit der durch altpolnische Tradition gebotenen warmen Gastfreundschaft, nicht verkennen. Die Polen, welche sich einen uns der deutschen Bureaokratie hervorgegangenen Chef der Staatsregierung als unnahbar und wenig rücksichtsvoll vorstellen, sind durch die Liebenswürdigkeit und die überaus urbanen Umgangsformen des Herrn v. Koerber angenehm enttäuscht.”

Przesada niektórych pism polskich ułatwia też pismom niemieckim pisanie nieprawdy. I hr. Taaffe, który przyjechał do Galicji niespodzianie w celu odwiedzenia hr. Potockiego i ks. Windisch-Graetza podczas wystawy lwowskiej, przyjęto daleko serdeczniej, aniżeli p. Koerbera. Mówić, że hr. Alfred Potockiego, który, co prawda, był mężem innego pokroju, jak p. Koerber, w Galicji przyjęto li tylko w ramach urzędowego ceremoniału i szablono, jest rachuba na krótką pamięć młodszych pokoleń. Ktokolwiek pamięta te czasy, wie doskonale, jak wielki urok wywarł hr. Alfred Potocki na cały kraj potęgą swej idealnej szlachetności i niezłomnym zaufaniem, które u każdego umiał wzbudzić. Przyjęcie hr. Potockiego w 1870 roku jakkolwiek improwizowane, a nie przygotowane przez trzy miesiące, nosiło na sobie cechą gorącej i prawdziwej żyyczliwości.

A również jaskrawa nieprawda jest twierdzić, że przyjęcie p. Koerbera da się porównać z potęganiem hr. Badeniego, które jest przecież w świeżej pamięci. Wówczas przemawiał na czele stu kilkudziesięciu obywateli w gorący sposób mający być miary, co ks. Adam Sapieha, a na kolei obecna była większość polowa posłów sejmowych. We Lwowie na kolei, gdy przyjmowano p. Koerbera, oprócz tych, którzy być musieli, bo mają oficjalne stanowiska, z posłów był tylko obecny p. Breiter i p. Roszkowski.

Wojna rosyjsko-japońska

Obie strony, Japończycy i Rosyanie leżą się z okropnych strat w ludziach i materiałach, jakie zadała walka dwunastodniowa, z całą zacięłością prowadzona. Z zajęciem Liaojanu rozpoczął się dla Japończyków nowy rozdział kampanii — podstawa operacji, która była dotychczas w Fengwanczenie i Takuszanie przeniosła się do Liaojanu, Niuczangu i Inku. I tę zapewnił sobie musi Oyama. Stan rzeczy wcale dokładnie podaje pułk. Gaedke w telegramie z Tielina d. 15 bm. przesłanym Berl. Tageblatowi:

„Wypadki pod Liaojanem przedstawia prasa zagraniczna po większej części mylnie. Armia rosyjska w istocie ustąpiła z Liaojanu i Jentai jeszcze niepokonana. Mogła była w obu punktach odnieść nawet zwycięstwo, gdyby wszystkie siły użyte były — co się już nie stało i tak mogli Japończycy odnieść zwycięstwo. Pochód Kuropatkin z Liaojanu na wschód był wzorowo pomyślny i przeprowadzony i Kuroki byłby popadł w wielkie niebezpieczeństwo, z którego go zbity piospek jednej dywizji rosyjskiej korpusu piątego ocalał, bo Kuropatkin był tem do zaniechania dalszych ataków zmuszony. Japończycy nie odważyli się atakować pozycji rosyjskich na południu od Mukdena z powodu zbyt wielkich strat swoich. Obecnie manewrują jakoby ku wschodowi, unikając nizin.

„Straty japońskie są daleko większe, niż urzędowo przynajmniej. — Jeszcze dzisiaj nie wszystkie trupy koło Liaojanu są pogrzebane. Około 14.000 rannych Rosyan wyprawiono do Charbina. Siły bojowe Rosyan na południe i na wschód od Mukdena nie są jednak wstrząśnięte i tak poprawdnie bitwa pod Liaojanem nie była rozstrzygająca”.

Jak słychać, Japończycy postanowili zaniechać zdobycia Portu Artura szturmem i wziąć go ogłodzeniem.

Na lądzie.

Berlin 17 września. Kuropatkin otrzymał od cara telegram następujący: „Z raportów pańskich o walce koło Liaojanu przekonaliśmy się, że niemożliwym było utrzymanie dalsze tych pozycji bez narażenia się na niebezpieczeństwo odcięcia całej armii. Wśród ciężkich okoliczności i strasznego stanu dróg odwrót bez straty artylerji był nadzwyczajny ułady. Dziękuję panu i walecznym wojskom za bohaterkie poświęcenie się”. Kuropatkin podając telegram ten do wiadomości armii, dodał, że jest przekonany, iż żołnierze wszystko uczynią, ażeby odnieść zwycięstwo.

Berlin 17 września. Berl. Local Anzeiger dowiaduje się z Mukdena, iż krąży tam pogłoska wśród Rosyan, że tworzona jest obecnie czwarta armia japońska na prawem skrzydle Kuropatkiniego celem obejścia lewego skrzydła rosyjskiego. Ta czwarta armia składa się z trzech dywizji.

Petersburg 17 września. W ostatnich walkach pod Liaojanem poległa ogromna ilość oficerów rosyjskich. Jeszcze więcej jest rannych, i jak lekarze twierdzą, niedolnych już do walki. Wobec tego ministerstwo wojny poleciło wysłać na plac boju do Azji wszystkich oficerów, których można zastąpić na posterunkach w Rosji europejskiej. Dwustu kadetów, którzy opuścili korpus kadecki w Petersburgu w randze chorążych (praporczyków) mianowano natychmiast oficerami i wysłano na plac boju.

London 17 września. Kuroki obsadza wszystkie miejscowości koło Jentai tak, że lewe japońskie skrzydło rozciąga się aż po Bumbutse. Kuropatkin sądzi, że dalszy atak Japończyków nastąpi dopiero w połowie października.

„Biuro Reutersa” na Tientsin dowiaduje się, że Rosyanie zajmują główną drogę między Mukdenem a Simutsi. Na prawem ich skrzydle stoi cały korpus armii nad rzeką Hun. Japończycy wysadzają czołgi na ląd w Niuczangu nowe posiłki, oraz wysyłają stamtąd broń i amunicję na porę zimową do miejscowości nad rzeką Liao.

London 17 września. Donoszą tu z Otawy (w Kanadzie): Rząd japoński wszedł z rządami Kanady i Montany w rokowania w sprawie zakupu pewnego gatunku koni, zwanych kucami, dla celów kampanii zimowej. Zwierzęta te odznaczają się ogromną wytrzymałością, żyją w zimie wśród najstraszniejszego mrozu i śniegu, a pasą się, wygrzebując trawę z pod śniegu. Są bardzo tanie i nie potrzebują stajen.

Paryż 17 września. Jak donosi korespondent londyński Matina, poseł japoński w Londynie w rozmowie z nim oświadczył, iż mylnie są zapamiętywania, jakoby Japonia nie mogła długo walczyć. Wojna wycieńczy obie strony, ale dla Rosji będzie straszniejszą niż dla Japonii. Japończycy ostatnimi czasy znacznie poprawili wszelkie środki komunikacyjne i transportowe, co wychodzi im bardzo na korzyść przy marszu na północ. W końcu oświadczył Hayashi, iż Japończycy zrezygnowali ze zdobycia Portu Artura szturmem, lecz wezmą go przez ogłodzenie, co stali dłuższą potrawą. Gdyby Japończycy zajęli Port Artura, to 50 tysięcy żołnierzy użytychby zostało do wzmocnienia armji północnych.

Paryż 17 września. New York Herald w tutejszem wydaniu zamieszcza telegram z Seul z doniesieniem, że Japończycy wkrótce mają rozpocząć budowę linii kolejowej z Seul do Gensanu. Koncesję na budowę tę nie potrzebują, ponieważ linia ta ma być wybudowana ze względu strategicznego. Na Korea wielka część sieci kolejowej znajduje się w rękach Japończyków, którzy po zawarciu pokoju użyją tego prawdopodobnie za pretekst do kontroli nad Koreą.

Port Artura.

London 17 września. „Biuro Reutersa” donosi z Czufu: Powien Chiofzyk, który Port Artura opuścił 12 bm. opowiada, że Japończycy między 3 a 10 bm. zdobyli fort na Wysokiej Górze, odległej o dwie mile na zachód od Złotej Góry. Japończycy usiłują teraz forty podminować, ale robota ta postępuje bardzo powoli.

Na morzu.

Paryż 17 września. Car nalegał, aby flota bałtycka opórpedję wyruszyła, ale na przedstawienia adm. Roźdiestwiewskiego odjazd odłożono i flota ta ma dopiero za kilka miesięcy opuścić Rosję. Ponieważ Roźdiestwiewski mocno zachorował, komendę obejmie po nim dowódca Kronsztađu, Birelew.

Berlin 17 września. Pancerniki floty bałtyckiej „Orel” i „Oleg” wymagają jeszcze 6-tygodniowej naprawy. Roźdiestwiewski wydał w ostatnich dniach rozkaz admirałski, że

wypłynięcie floty bałtyckiej zostało odroczone aż do chwili, gdy wszystkie okręty będą zdolne do odpłynięcia.

Petersburg 17 września. Z nowych warsztatów budowy okrętów wysłano do Kronsztađu krawców II kl. „Izumrad” typu „Nowika” celem wypróbowania go w pełnym biegu.

London 17 września. Biuro Reutersa donosi z Kolumbii angielskiej: Żaloga statku „Grofton”, który przybył z Kormoks opowiada, iż widziała statek rosyjski „Korea” koło Vancouver, jak płynął w kierunku południowym.

Waszyngton 17 września. Tutejszy ambasador rosyjski hr. Cassini zawiadomił rząd, że Rosya nie sprzeciwia się rozbrojeniu statku „Lena”. Prezydent Roosevelt polecił statek ten odprowadzić do arsenału marynarki.

Kronika.

Lwów dnia 17 września 1904.

Kalendarzyk.

W niedzielę 18 września Tomasz. — Gr. kat. Sosn. H. — Kal. słow. Dobruwa. Wschód słońca 5:47, zachód 5:59.

W poniedziałek 19 września Januareya. — Gr. kat. Wosp. os. Mych. — Kal. słow. Krzepimira. Wschód słońca 5:49, zachód 5:57.

W wtorek 20 września Ciesnyhuss. — Gr. kat. Sozanta. — Kal. słow. Myślisława. Wschód słońca 5:50, zachód 5:56.

We środę 21 września Such. Mateusza Ap. t. — Gr. kat. Boż. Bohor. — Kal. słow. Bożydara. Wschód słońca 5:52, zachód 6:54.

— **Namieślnik** Andrzej hr. Potocki przybył dnia 9 bm. po południu do Jarosławia i udał się wprost do starostwa, gdzie podczas nieobecności starosty, który wyjechał w sprawach urzędowych, zwiedził biura i składowawasy zadowalający stan agend, popieszczeniem podciągnął powrócić do Lwowa. Wiadomości, podane w tej mierze w niektórych dziennikach, są o tyle znacznie przesadzone, że tylko jeden urzędnik, który w owym czasie powinien był znajdować się w starostwie, nie był obecny w biurze. Starostwo jarosławskie należy do najlepiej prowadzonych w kraju, a zawdzięcza to energicznemu i taktownemu postępowaniu starosty p. Grodzickiego.

— **Mauowania.** Minister oświaty zamianował nauczyciela seminarium nauczycielskiego w Czerńlowach Ottona Zukowskiego głównym nauczycielem w seminarium nauczycielskiem w Cieszynie.

— **Z armii.** W uznaniu znakomitej służby nadcaesar podpułkownikowi sztabu generalnego w 10 korpusie Stefanowi Schnebergerowi, wójkowski krzyż zaśluzgi. Za długoletnią znakomitą służbę nauczycielską polecił cesarz wyrazić swe najwyższe zadowolenie kapitanowi I klasy Wiktorowi Niesiołowskiemu, nauczycielowi w technicznej akademii wojskowej, oraz kapitanowi I klasy w 10 pp. Rudolfowi Lóblowi. Major, Z. Zieliński przeniesiony z 98 pp. do 13 pp.

Kronika lwowska

— **Z miasta.** Deszcz ulewny, który od wczorajszej nocy padał przez cały piątek i dzisiaj, zamienił miasto jakby w jedno wielkie jezioro. Przeprowadzić przez niego, dzięki dziurawym brukom i trotuaram, bez przemoczenia nóg, choćby w niewiedzę jak wysokich kaloszach, jest wprost niemożliwe. Nie dajemy też, że następstwem takich stosunków muszą być najrozmaitsze i cięższe lub cięższe choroby z przeziębiecia, co najniebezpieczniej. Już istniejące magistrali lwowska dba o zdrowie mieszkańców!

— **Na koronie dla Matki Boskiej Położenia** w kościele lwowskim Ot. Jezuitów złożony w dalszym ciągu: B. M. 20 koron, pp. Passakas 1 broszka, 2 pierścionki, 2 guziki złote, E. N. 2 kolczyki, N. N. 2 kolczyki, 1 pierścionek, 1 guzik złoty. N. N. 1 medalion, 1 broszka z perłami i rubinami. Amalia Czyżewska 1 broszka, 2 kolczyki, 1 krzyżyk. Nieznajoma 2 kolczyki, 1 broszka, Adolf Fanlet z oórka 3 pierścionki, 1 medalion, 1 kolczyk (z prośbą o łaskę M. B.). Ludwika Gendzińska 1 sygaet (z prośbą o opiekę M. B.). Marya Potworowska 1 tyżka, 2 noże, 1 bransoleta, 1 broszka, 2 korałe, 1 pierścionek, 1 kolczyk, 4 ułanki. Antonia Bronikowska 1 broszka (poleca M. B. dnaszę sp. meż). Profesor N. N. 37 starych monet. M. S. 2 kolczyki (na intencję zdrowia rodziny). N. N. 4 korony. Hnadio 1 korona Jadwiga 1 bransoleta. J. M. 1 broszka. A. M. 1 broszka. Kazimierzowa Cieńska 1 zegarek, 1 brelok. Wanda Andrzejowska 4 korony, 1 pierścionek, 3 monety (na intencję wysłuchania prób). K. P. 2 sznurki korałi, 1 broszka, 1 medalion, 5 ułanków (za zdrowie dzieci i wanków). Jadwiga Steczkowska 1 broszka, 1 pierścionek, 1 łańcuszek, 1 spinka. Hr. Siemienińska 1 dukat, 5 franków złota N. N. 5 koron, 50 halercy, 4 stare monety, 1 fermuar z rubiem. Katarzyna Sahankowa 1 tabakierka, 1 koperta od zegarka, 1 tyżeczka, 1 kolczyk, 3 sznurki korałi, 4 pierścionki, 4 spinki, 2 breloki. Marya Różyżkowska 1 bransoleta, 1 pierścionek. Jadwiga Albrecht 1 bransoleta (na intencję zdrowia córki). W. H. 1 broszka, 1 pierścionek, 2 ułanki (za zdrowie matki). Zofia M. 4 pierścionki, 2 spinki, Anna Müller 3 pierścionki, 1 broszka. P. Steczkowska 1 broszka. Cecylia hr. Konarska 1 bransoleta, 1 łańcuszek. Marya Annucyata hr. Konarska 1 broszka, 1 pierścionek. Stefania Pietruska 4 korony. Augustowa hr. Łosiowa 2 korony. Piotr Hutyński 1 broszka, 2 korony, 2 stare monety (z prośbą o zdrowie). F. M. 1 pierścionek, 4 spinki. Zofia Tebinka 2 broszki. Bronisława Prorokowa 1 bransoleta (na intencję zdrowia). Leonarda R. 5 koron. Stanisław Jasicki 1 pierścionek z szafirem. P. Runowska 1 dukat. Marya Wilczkowska i Julia Baranowska 4 pierścionki, 2 kolczyki. Kazimierzowa Piotrowska 1 broszka, 1 broszka. N. N. 1 rubel. M. H. 1 łańcuszek, 2 kolczyki, 7 pierścionków, 8 ułanków. Olga Teklińska 1 pierścionek. M. O. 10 koron. O. Hordyńska 30 koron. Janowie Strzokowie 2 broszki, 1 pierścionek, 1 wisior, 1 korał, 4 granatki. P. Łabęcka 1 broszka, 4 kolczyki, 1 bransoleta, 1 pierścionek, 1 ułamek. Stanisławowa Kozłowska 1 broszka, 1 zegarek. P. Dzieńcio 1 broszka. S. S. 20 koron, 1 broszka. Jadwiga Golikowa 1 broszka, 2 kolczyki, 4 ułanki. N. N. 2 sznurki korałi, 1 sznur granatów. S. Krzyżkowska 20 koron, 2 broszki, 1 pierścionek. N. N. 2 korony. M. B. 4 korony. Wera Prussingowa 1 bransoleta. Bożenna Milska 1 bransoleta, 2 kolczyki. H. S. 1 medalion, 5 pierścionków. N. N. 1 broszka. N. N. 1 broszka, 1 guzik złoty, 1 naparstek. N. N. 7 ułanków. N. N. 2 korony, 1 brzyk, 1 pierścionek. P. Polatowski 3 korony (z prośbą o błogosławieństwo w naukach dzieci). Antonina Nowotarska 6 koron. Dalsze ofary przyjmują za pokwitowaniem p. Józefa Bykowska ul. Ujejskiego 1, 10 w godzinach od 2 do 4.

— **Z Izby sądowej.** (Mita bona.) W sprawie przeciw Maryi Wadardówny, oskarżonej o kradzież w domu pp. Czynielów, zapadł wczoraj wieczór wyrok. Na mocy wyroku ławy przysięgłych, którzy zawarliś pytanie główne, wyrażające tylko kwalifikację co do „wartości ponad 600 kor.” — „zamkniętego miejsca”, skazał trybunał pod sąd na półtora roku ciężkiego więzienia, obustronnego postem. Zasadzona zgłosza zażalenie nieważności.

— **Z Izby sądowej.** (Mita bona.) W sprawie przeciw Maryi Wadardówny, oskarżonej o kradzież w domu pp. Czynielów, zapadł wczoraj wieczór wyrok. Na mocy wyroku ławy przysięgłych, którzy zawarliś pytanie główne, wyrażające tylko kwalifikację co do „wartości ponad 600 kor.” — „zamkniętego miejsca”, skazał trybunał pod sąd na półtora roku ciężkiego więzienia, obustronnego postem. Zasadzona zgłosza zażalenie nieważności.

(Dziś obójczyński.) I dziś zasiadała na ławie oskarżonych kobieta, Marya Badaj, dziewczyna wiejska, której akt oskarżenia zarzuca, że w maju br. w Miłkowie uduśiła swe nowonarodzone, nieślubne dziecko. Pod sąd przyszedł się w czasie śledztwa przed prowadzącym je zarządem, że czyn ten popełniła. Rozprawy dalszej przewodził radca Jasiński.

Po dwugodzinnej rozprawie wydał trybunał na mocy wyroku przysięgłych wyrok uwalniający, prokurator jednak zgłosił zażalenie nieważności, wobec czego pod sąd zatrzymaną w więzieniu śledczym.

Kronika krajowa

Kradzieże kolejowe. Z Tarnopola donoszą: W kwietniu tr. wykryto, że szajka złodziejska dopuszcza się śmiałych kradzieży na liniach kolejowych obok Tarnopola i na stacji tarnopolskiej. Sprawy podczas ruchu pociągów objęli swobodnie płomy. płodowali wagony, wyrzucali upatrzoną zdobycz i wyskakowali z pociągów. Spółnik z wozem czekał w pogotowiu i zabierał wszystko w bezpieczne przechowanie. Rozprawa odbyła się w dniach 12 i 13 bm. Oskarżonych było 4 o zbrodni kradzieży, dwu zaś i jedna kobieta o raptołudziach. Przysięgli zaprzeczyli winę co do osk. Czynielów, co do innych zatwierdził, wobec czego trybunał skazał F. Szumowskiego na 4 lata ciężkiego więzienia, J. Szumowskiego na 6 miesięcy, Kocińskiego L. na 2 lata, Sliwskiego J. na półtora roku ciężkiego więzienia, a za uczestnictwo Czynielów Spirzydona i Wasyła Świętę po 3 miesiące.

Z Tuchowa piszą nam: Zbliża się chwila pożądana dla serc, kochających Królowę nieba, t. j. dzień koronacji cudownego obrazu Najśw. M. Panny w Tuchowie. Z upragnieniem oczekuje wielu dnia 2 października, aby być świadkami, gdy na skronie Matki Najśw. w obrazie tuchowskim księżka Kościółca złożyła złote korony i niezawodnie tłumy po-bożnych wszystkich stanów podążą do Tuchowa na ten akt uroczysty. Koronacja odbędzie się w otwartym polu nad rzeką Białą w czasie sumy. Wnie-sioną zostanie obszerna trybuna na pomieszczenie ołtarza i licznych dostojników duchownych i świeckich. Miejsce na to obrane pomiędzy dziesiątki tysięcy ludzi, prócz tego z pagórka poza Białą będzie można wszystko dokładnie widzieć i brać udział w uroczystości. Ukoronowany obraz przeniesie się w procesji do dzwoniczki kościelnej i tam przez cały tydzień dla oddania hołdu naszej ukoronowanej Królowej będą się odprawiać uroczyste nabożeństwa. Sumy mied będą księża biskupi lub inni dostojni kapłani dwa razy dziennie, na sumie i niesporach uproszeni kłozodzieje w kazaniach chwalić będą Najśw. Pannę. W niedzielę na zakończenie oktawy uroczysta procesja z obrazem do miasta, przy sprzyjającej pogodzie kawanie O. Bernarda Łubieskiego na rynku. Podczas oktawy księża biskupi będą udzielali sakramentu Bierzmowania. Jubileusz Matki Najśw. każe się spodziewać, że przez cały tydzień liczni pielgrzymi odwiedzać będą ukoronowany obraz. Będzie też sposobność dla wielu odprawić spowiedź jubileuszową, bo będzie dosyć spowiedników, którzy pracują w konfesyjonale będą się starali w ten sposób przyczynić się do chwały Najśw. M. Panny. Ot nadarza się wszystkim sposobność do okazania czci po przodkach oddzielenia dla Naszej i nieba Królowej. Wyszła także mała książeczka, zawierająca wiadomość o cudownym obrazie i prośbie koronacyjnym tudzież ceremonie koronacji i modlitwy przez koronatora odmawiane; modlitwy podane są w łacińskim i polskim języku, aby każdy z uczestników mógł je rozumieć i razem z koronatorem modlić się do Matki Najśw.

Z Bohorodczan otrzymujemy pismo z łalami, że gdy tamtejsza polska czytelnia Oświaty ludowej daje tanie przedstawienia amatorskie, na które dawniej uczęszczali starsze dzieci z 5 i 6 klasy, obecnie nauczyciel p. O. K. zakazuje im odwiedzania ich a natomiast agituje za ruską czytelnia Proświty.

Nasze zdrowiska. **Przewodnik kąpielowy** zestawia listę gości zdrowisk naszych w r. b. Według tego obliczenia było osób: w Iwoniu 20 10 sierpnia 3832; w Krynicu 24 sierpnia 6050; w Rymanowie 25 sierpnia 2204; w Rabce 14 sierpnia 2165; w Szczawnicy 8 sierpnia 2851; w Truskawcu 8 sierpnia 2625; w Zakopanem 10 19 sierpnia 7504.

Kronika powszechna.

§ **Od „Ogniska polskiego” w Pradze** otrzymaliśmy następujące pismo: „Zwracamy się do Was w drodze nam sprawie, która przyszcześnie wzbudzi i Wasze zainteresowanie. Zamierzamy tu z powodu 25 letniego istnienia „Ogniska Polskiego” w Pradze uczcić pamięć szczerzego przyjaciela Polaków i cichego, 100 nieznanego i zasłużonego pracownika na niewdzięcznej drodze zbliżenia narodów naszego i czeskiego, Edwarda Jelinka. Postanowiliśmy w tym celu urządzić 31 października rb. w „Domu Narodowym” na Winohradach uroczystość, w której wezmą udział pierwszorzędne siły ze świata literackiego i artystycznego, a mianowicie: Odczyt wygłosi redaktor p. Adolf Czerny; w odczci zaś deklaracyjno-wokalnej przyrzekli łaskawie uczestniczyć: p. H. Kvapilowa, artystka dramatyczna, p. R. Maturowa, primadonna opery teatru narodowego oraz rodak nasz, p. Wł. Floryński. Z uroczystości połączona będzie wystawa o ile możności wszystkich dzieł i pism czeskich i polskich Edwarda Jelinka, oraz pozostałości po nim pamiętek. Dochołd z uroczystości przeznaczonym będzie na wydanie nieogłoszonych dotąd pamiętników, trzających się Polski. Cała prasa tutejsza gorąco przyjęła nasz projekt i przybieciała poświęcić Jelinkowi specjalne numery. Zależamy gorącą prośbą do czytelników o łaskawe nadanie nam przyczynków, dotyczących życia i prac Jelinka lub tak drogiej mu sprawy zbliżenia obu narodów. Otrzymały pisma będą ogłoszone drukiem. Choćby oczywiście prace nowe miałyby dla nas największą wartość, niemniej cenie będziemy artykuły lub wspominki, poświęcone w dawniejszych latach Jelinkowi. Dodać nie potrzebujemy, jak serdecznie będą widziani wszyscy rodacy. Wydział „Ogniska Polskiego” w Pradze: dr. B. Prusik prezes, Włodzimierz Jewasiński sekretarz. Blizszych wiadomości udzieli wydział „Ogniska Polskiego” w Pradze, do którego prosimy skierować wszystkie przysyłki. Adres: Dr. B. Prusik, biblioteka uniwersytejna, Praga (Clementinum)”. —

§ **Katastrofa przy wiojskich ćwiczeniach balonem** Z Sztuttwissenburga donoszą: W czasie ćwiczeń wojskowych, które odbywały się w okolicy Hajnasenu, wydarzył się onegdaj bardzo ciężki wypadek. Gdy mianowicie oddział wiedeńskiej artylerji fortecznej ukończył ćwiczenia balonem, spuszczone statek napowietrzny o objętości 900 metr. kub. do wysokości 60 metr. a 64 artylerzystów pod komendą pczucnika przytrzymały go na linach. Żołnierze opasali sobie sznur w około ciała i w ten sposób prowadzili statek do kasarni. Gdy się już zbliżono do kasarni, porwał nagle gwałtowny wieher balon z szalną szybkością w górę, przyczem w górę wzniesli się i artylerzyści, zawieszani na sznurach pod balonem. Wylazła część żołnierzy, nie tracąc przytomności umysłu, odcięci krepujące ich więzy i spuścili się osto na dół. Ośmiu jednak ludzi zostało przetrząsnętych się balon porwany. Wicher rzucił balonem ku skałom, w pobliżu się znajdującym, o którą pu-ranili się ciężko zawieszeni pod balonem żołnierze. Przy tem urwało się parę sznurków a żołnierze spadali ze znacznej wysokości na ziemię. Ta katastrofa powtarzała się kilka razy, za każdym razem też spadał któryś z żołnierzy, aż balon, uwolniony

od ciężkiego mu balastu, wznosił się wysoko w górę. Tymczasem rannych żołnierzy odwieziono do szpitala garnizonowego w Sztuttwissenburgu; po drodze zmarł jeden z artylerzystów; sześciu odniosło dość ciężkie obrażenia. Stan ich po opatrzeniu ran nieco się poprawił. Nieszczęśliwi żołnierze są — z wyjątkiem dwóch — ojcami rodowi, gdyż brali udział w ćwiczeniach jako rezerwiści zapasowi.

§ **Katedra Orleńska.** W bieżącym tygodniu, w nocy z czwartku na piątek, zapadła się część sklepienia we wspaniałej katedrze w Orleanie. Stróż kościoła, którego mieszkanie znajduje się w pobliżu zakrystyi, zbudzony został ze snu straszliwym łoskotem. Siedm balok poprzecznych sklepienia katedry runęło na wielki ołtarz. Proboszcz i rządowy architekt departamentu, przybywszy do kościoła, stwierdzili, że bardzo piękny ołtarz marmurowy, pochodzący z roku 1680-go, został odcinkowo zdruzgotany, ziemię pokryły gruzy, spadłe z sufitu wraz z reszatkami krucyfików, świeczników i lichtarzy brązowych. Ciśnienie powietrza było takie gwałtowne, że pierwsze rzędy krzesel upadły, a drzwi do kaplic bocznych pochwiałły się nagle. Prędkość niezwłocznie środki ostrożności i wejście do katedry zostało surowo zabronione. Naprawa sufitu katedry, pochodzącej z XIII wieku, była już oddawna konieczną, lecz odraczano ją zawsze z powodu wielkich wydatków.

Zmarli.

Marya z Guzkowskich Wolmar-Wolframowa właścicielka dóbr ziemskich umarła dnia 17 bm. w Makuniowie przeżywszy lat 54.

Ze stowarzyszeń.

„Beseda czeska” we Lwowie odbędzie XXXVII zwozycanie walne zgromadzenie w dniu patrona królestwa czeskiego, św. Wacława, 28 bm. o godz. 8 wieczór w sali restauracji p. Wł. Kozłowskiego. Po skończeniu walnego zgromadzenia zabawa towarzyska. Ziomkowi, których pp. członkowie zechcą liczyć zaprosz. 6, gorąco witani.

Repertuar lwowskiego teatru miejskiego.

W niedzielę przedstawienie popołudniowe o pół do 4 „Stotka dziewczyna”, — o pół do 8 wieczór „Erst i Psyche”.

W poniedziałek „300 dni”.

We wtorek „Dziwczyna z fotkami”. We środę po raz pierwszy „Medor” tragi-komedia w 3 aktach H. Malin. W roli Joanny wystąpi po raz pierwszy E. K. zagłówna artystka, pna Zielińska.

Staa powietrza. Sprawdzanie centralnej stacji meteorologicznej we Wiedniu i austrjackich i polski państw. Dnia 16 września, 1904 r. o godzinie 7 rano: Czerniowce 119, Tarnopol — 10, Lwów + 9,9 Skol. —, Premysl —, Jarosław + 8,6, Tarnobrz. —, Nowy Zagór. —, Kraków + 9,3, Praga + 10,8 Wiedeń + 10,4 Semmering —, Budapest + 12,2, Ischl + 10,0 Riva + 13,4, Triest + 15,1; Cieszyńska.

Poliklinika powszechna.

Lwów 17 września.

W dniu dzisiejszym w południe dokonano uroczystości poświęcenia i otwarcia nowego gmachu polikliniki pows

Michalskim na czele, profesorowie wydziału lekarskiego lwowskiego uniwersytetu, radca dworu Engel, kilku lekarzy oraz grono zaproszonych gości. W jednej z sal, gdzie ustawiono ołtarz, zebrał się obecni tam przemówił dyrektor polikliniki, dr. Tatarczuk, dziękując na wstępie zebranym za przybycie. Skreśliwszy dalej w kilku słowach szlachetne cele instytucji, zaznaczył, że dążeniem jej członków jest rozszerzenie zakresu działania polikliniki, prosząc tedy obecnych księży kościoła, by modłami swymi wzywali dla tych celów błogosławieństwo Boże. Wówczas dokonał ksiądz arcybiskupi ceremonii poświęcenia, po której ks. arcybiskup Bilczewski zwrócił się do twórców i współpracowników polikliniki i w imieniu ubogich oraz całego społeczeństwa złożył im uznanie i podziękowanie słowami „Bóg zapłać“.

Następnie zwrócił się do urzędnika polikliniki, nie szczędząc obecnym w komplecie współpracowników tej instytucji, w szczególności jej dyrektora dr. Tatarczuka, wyrazów uznania. Podniósł bowiem należyte, że dr. Tatarczuk od samego początku istnienia polikliniki, tj. od lat 19, należy do najgorliwszych i najbardziej o jej rozwoju zasłużonych pracowników.

Nowy pomnik Kościuszki.

Florencja 14 września.

W podróży z Rzymu do Raccionigi wstąpiłem na dziedzińce kościoła: otrzymałem bowiem od prof. Gaetana Trentanove wiadomość, że właśnie w dniu dzisiejszym będzie wyświecony Am-ryjczyk jego dzieło: pomnik Tadeusza Kościuszki, odlany w brązie w zakładzie braci Piotra i Leopolda Galli we Florencji. Znakomitego artystę zastałem w jego mieszkaniu, gdy czynił przygotowania do podróży. Dowiedziałem się, że pragnie zobaczyć pomnik i przesłać *Gazecie Narodowej* jego opis, poświęcił też mąj na poliklinię via Cavour 83, gdzie nad jednym z domów widnieje napis: „Fondaria in bronzo di oggetti d'Arte-Pietro e Leopoldo Galli“.

Pomnik bohatera z pod Racławic dominuje nad wszystkimi innymi pracami tej sławnej firmy.

— *Ecco il monumento del general Kosciuszko* (tak wymawiają wszyscy Włosi nazwisko naczelnika).

— *Cio davvero opera imponente, magnifica, geniale!* (To istotnie dzieło imponujące, wspaniałe, genialne!) — odpowiadałem z zachwytem.

Młody Lamberto Galli dodał od siebie:

— *Quello monumento dell'eroe polacco è da tutti gli artisti locali considerato come uno delle più belle statue equestre, fatte in questo secolo.* (Ten pomnik bohatera polskiego jest przez wszystkich tujszych artystów uważany za jeden z najpiękniejszych posągów konnych, wykonanych w bieżącym stuleciu).

I w istocie, dzieło prof. Trentanove zasługuje na największe pochwały. Kościuszkę i konia są podwójnej wielkości, ulane po mistrzowsku z 2 tylko kawałkami. W pomniku uderza przedewszystkiem doskonała, przedziwna harmonia linii. Na ramieniu, znakomicie modelowanym siedzi nasz bohater; w ręce prawej wznosi dobytą szablę, jakby do dania rozkazu, lewą wstrzymuje gwałtownie rwącego się konia. Wzrok Kościuszki zatopiony w głębi: patrzy na pole walki. Ryzy naczelnika odzwierciedla wiernie; cała postać pełna rycerskiego animuszu, męstwa, siły odwagi, smutności, a zarazem pogody i właściwej Kościuszkę stodoły. Całość porówna widza i wywiera na nim głębokie wrażenie. Brąz użyty na pomnik waży 6 tonnell (tonnelli-2000 funtów). Odlew przynosi chlubę braciom Galli; pracy tej dokonali oni według najnowszego systemu Benaventury Collini i. zw. „a cera perduta“.

Pomnik będzie wysłany dziś popołudniu do Nowego Jorku a statem do Milwaukee (Wisconsin), gdzie zostanie wzniesiony w „Parku Kościuszkim“, leżącym w najpiękniejszej części miasta.

Florencjczyk, prof. Gaetano Trentanove jest też twórcą innego pięknego pomnika Kościuszki, wznoszącego się w Cleveland (Ohio). Nadto wykonał on pomniki: Daniela Webstera i gen. Alberta Pike, wznoszące się w Waszyngtonie. Dalej jego dziełem jest pomnik poległych w St. Louis, dwa pomniki misjonarzy Jamesa Marquette'a T. G., pierwszego eksploratora Missisipi. Jeden z marmuru zdobi Kapitol w Stolicy Stanów, a drugi, brązowy m. Marquette'a w Michigan. W Milwaukee wykonał Trentanove posąg marmurowy pt. *The last of the Spartans*. W zbiorach prywatnych znajduje się wiele innych prac genialnego artysty, w ich liczbie nie mniej, jak 60 popiersi.

Dzienniki tujsze rozpisywają się z wielkimi pochwałami o najnowszym pomniku Kościuszki. I tak najpoczytniejszy *La Nazione* pisze: „Ten nowy monument przysporzy Niemcom i Polakom młodemu artyście nie tylko w Włoszech, ale i w Ameryce. Odlew pomnika generała Kościuszki w zakładzie p. Galli jest przedziwny, znakomity (*una fusione stupenda, perfetta*). Nasze komplementy stawiamy artyście i niezrównanemu twórcowi odlewu“.

W dzienniku *Fieramosca* czytamy: „Pomnik Trentanove'a stanowiącym na ziemi amerykańskiej nowe świadectwo chwały geniusza artystycznego narodu włoskiego... Postać bohatera polskiego zdaje się wskazywać swemu ludowi drogę, po której kroczą doświadczenia ideałów narodowych, które, choć spóźnione, powinny się zicić niezaprzeczenie“. Artykuł kończy się pochwałami dla artysty, zwanego „plodnym, genialnym, potężnym“. Niemniej pochwały zbiera bracia Galli, których pracę ostatnią nazwano przednią — *meravigliosa*.

P. Trentanove i bracia Galli należą się z naszej strony serdeczne podzięk, iż pomnik bohatera z pod Racławic wykonali tak zaszczytnie, z takim pietyzmem i zapętem, jak gdyby się rozchodziło o jednego z ich własnych największych bohaterów.

K. Roszczyk.

Z KRAKOWA.

(Telefoniem i pocztą.)

— Wczoraj znów przyniesiono do ekspozytury policji w Podgórze kilkanaście listów z Ameryki, należących nad Włochy i potarganych. Urzędnik tujszy położy Landfried, przeciw któremu przed nie dawnym czasem zwrócił się zarzuty, że zabierał tego rodzaju listy, został zawieszony w urzędowaniu. Sprawa oddana sądowi karnemu.

Z WARSZAWY.

(Pocztą.)

— Wobec ogłoszonej mobilizacji, wszyscy oficerowie rezerwy, — zajmujący stanowiska na kolejach w Królestwie, będą powołani albo do armii czynnej, albo do służby kolejowej na Dalekim Wschodzie. Minister komunikacji po porozumieniu z ministrem wojny zawiadomili kolej Nadwiślańską, że ma uwolnić ze służby oficerów rezerwy, zajmujących posady buchalterów, techników, referentów, rachmistrzów i t. d. Po skończeniu wojny mają powołani wrócić do posady nie niższe od zajmowanych przed wojną.

Na zamku Raccionigi

Raccionigi 15 września.

(Rezydencja letnia królowa włoskich. — Wojna między potomkami. — Królowa na zamku Raccionigi. — Przejazdy na samochodzie. — Z dziedzińca

genealogii. — Książę Rzymu, czy książę Piemontu? — Ród sabaudzki. — Prof. Morisani. — Zapowiedź uroczystości w Raccionigi.)

Uwaga powszechna w całym kraju zwrócona jest obecnie na Piemont, a w szczególności na miasteczko Raccionigi, leżące na linii kolejowej Turyn-Cuneo-San Remo, a oddalone od stolicy Piemontu zaledwie o 28 km. W niewielkiej odległości od miasteczka wznosi się wśród zieleni w malowniczym położeniu stary *Castello di Raccionigi*, letnia siedziba książąt z domu Sabaudzkiego, a obecnie rezydencja Wiktora Emanuela III i jego małżonki. W tym zamku młoda i piękna królowa Helena spodziwiała się wydania na świat potomka. Królewski związek małżeński (zawarty 24 października 1896) pobłogosławionym już został dwójkiem dzieci, są to: księżniczka Jolanda (Małgorzata, Milena, Elżbieta, Romana, Marya) ur. w Rzymie 1 czerwca 1901 i ks. Mafalda (Marya, Elżbieta, Anna, Romana) ur. w Rzymie 19 listopada 1902. Gorąco pragnieniem rodziców, a z nimi i wszystkich Włochów jest, by królowa uszczęśliwiła teraz dynastję i naród potomkiem męskim, przysłałym dziedzicem korony włoskiej. Wśród ludu utrzymuje się przekonanie, że tym razem musi przyjść na świat król, co, ponieważ rok bieżący jest rokiem wojny, a w czasie wojny rodzą się przeważnie chłopcy.

Stan zdrowia królowej jest wyborny. Mimo, iż rozwiązanie ma nastąpić lada dzień, używa ona wiele ruchu, przechadza się w parku pałacowym, a nawet używa przejażdżek na samochodzie. Akuszerka, Angielka doradza królowej spokój, natomiast prof. Morisani wie o ruchu. Tęgo ostatniego zdanie — jak widzimy — decyduje.

Oto parę szczegółów z życia monarchini w Raccionigi. Królowa wstaje codziennie wcześniej, najpóźniej o godz. 7. Po zebraniu się przechodzi do salonu, sąsiadującego z sypialnią i tam czyta, pisać listy, lub wysyła hasła dla przyszłego potomka. Gdy pogoda, wychodzi na taras, przyległą do salonu. Przywdziewa suknie eleganckie, ale skromne, bez wyszyć, koronek itp. Często — jako dobra gospodyni — zajmuje się sprawami domowymi, wydając rozmaite polecenia. Królowa ma do dyspozycji 4 pokojowe: dwie Włoszki, (Dina Cavalli i Teresa, Francuzkę i Niemkę.

Przed kilku dniami kazała sobie królowa przysłać z Turynu i Mediolanu zabawki dziecięce, nadto zamówiła zabawki w Paryżu. Ma ona zamiar po przejściu do zdrowia oddać zabawkami dziecięcej miejscowej.

Królowa Helena mówi prawie zawsze po włosku, wyraża się zawsze płynnie i poprawnie. Chętnie posługuje się też językiem francuskim.

W niedziele i święta słucha w kaplicy zamkowej mszy św., którą odprawia kapelan nadworny, ks. Ballard. Wczoraj odbyła Helena dwugodzinna przejażdżkę na automobilu do Cavallermaggiore. Dziś z rana wzięła królowę, przechadzącą się w parku w towarzystwie siostry, ks. Keeni. Była w stroju jasnym, w obfite fałdy, na głowie miała skromny kapelusik z czarnymi piórami. Wyglądała wybornie i była w doskonałym humorze.

Było gorącym życzeniem sfer liberalnych, aby przyszłemu następcy tronu nadać tytuł „księcia Rzymu“ (*principe di Roma*). Tytuł taki stanowiłby ciężką obrażę dla Stolicy św. Istniał tylko jeden książę Rzymu a tym był św. Piotr. Tytuł więc taki przysługuje wyłącznie następcom księcia apostołów tj. papieżom. W kołach dobrze poinformowanych utrzymuje się zdanie, że jeśli urodzi się potomek męski, otrzyma tytuł „księcia Piemontu“. Taki tytuł nadawano pierwotnym potomkom domu Sabaudzkiego przed zjednoczeniem włoskim; taki tytuł nadano też Humbertowi I, jako następcy tronu. Piemont był dziedzicem książąt Sabaudzkich od r. 1091. Protoplastą tego starego i sławnego rodu był Umberto I Albinus (Białoręki) hrabia Sabaudy (1032). Piemont (Pedemontum) otrzymał w wianie hrabia Otton po margrabie Adelajdzie de Segusium (Susa, prow. Turyn). Książętami św. cesarstwa zostali hr. Sabaudy w roku 1313; ks. Sabaudy w roku 1417. Tytuł króla Sycylii otrzymał ks. Sabaudzki w r. 1713, Sardynii 1720. Tytuł króla włoskiego 1861. Zabor Weneccy nastąpił 3 października 1866, a Rzymu 20 września 1870.

Przy sposobności nadmieniam, że królowa Helena ma obecnie 32 lat, jest córką ks. Mikolaja I. (Petrowicza Niegosza) ur. 25 września 1841 i Mileny, córki wojewody Piotra Vucovicia (ur. 1847, zm. 1903). Królowa ma 5 siostrzy i 3 braci; dwie najmłodsze siostry są niewydane. Brat najstarszy, ks. Danilo, następca tronu, ma lat 33, ożeniony jest z ks. J. Meklemburską (nie ma potomstwa). Drugi brat królowej, ks. Mirko (ur. 1879) poślubił p. Natalię Konstantynowicz, trzeci Piotr (Petr) ma lat 15.

Król Wiktor Emanuel III. (Ferdynand, Maryan, January) urodził się w Neapoli 11 listopada 1869. Król nie ma rodzeństwa. Żyją tylko jego bracia stryjeczni: ks. Emanuel (ks. Aosty), ks. Wiktor (hr. Turynu) i ks. Ludwik (ks. Abruzzi), oraz ciotka Marya Pia (królowa portugalska). Ojciec króla Wiktora Emanuela III. Humbert I. (ur. 14 marca 1844, zm. 29 lipca 1900) był synem Wiktora Emanuela II i Adelajdy, arcyksiężniczki austriackiej. Matką króla jest królowa-wdowa Małgorzata (ur. 20 listopada 1861) w Turynie, córka Ferdynanda ks. Genuy i Elżbiety ks. Saskiej.

Przebywający w Raccionigi od końca sierpnia senator Morisani jest profesorem genealogii na uniwersytecie neapolitańskim. Cieszy się on nieograniczonem zaufaniem pary królewskiej. Znakomity uczonej zajmuje na zamku 4 cykwiniczne urządzone komnaty. Spędza on czas przeważnie w salonie, sąsiadującym z apartamentami królowej. Prowadzi rozległą korespondencję, czyta dzienniki, przyjmuje wizyty. Porę popołudniową spędza w towarzystwie królowej, często jej towarzyszy podczas wycieczek.

W miasteczku czynią się rozległe przygotowania na wypadek szeregowej rozwiązania królowej. Wszystkie gmachy publiczne i domy prywatne będą iluminowane. Siedziba rady i unicypalnej będzie zdobito 2000 lampek elektrycznych. Inne zabudowania będą oświetlone na sposób wenecki różnobarwnymi lampionami. Na „Torre merlata“ zaplonie latarnia, oświetlana 10.000 lampek, które zwaśnią radosny wypadek mieszkańcom kilku-nastu wsi okolicznych. Nadto projektowane są pochody z muzyką i pochodniami. W obłężniejszej sali Alborno odbędzie się bankiet, w którym uczestniczyć będą burmistrz i nauczelnicy gmin sąsiednich. Odbędzie się też rozgłosne zabawy ludowe. Sindaco Ceriana May-

neri w towarzystwie dygnitarzy złoży królowi gratulacje. Przybędą deputacy robotnicze z Turynu, Alessandri i Nowary. Jak w Raccionigi tak i w całych Włoszech uroczystości będą się odbywały przez szereg dni około tygodnia.

K. Roszczyk.

Telegramy i telefonematy.

Królewicz włoski.

Rzym 16 września. Z powodu narodzin syna król włoski podpisał szereg dekretów amnestyjnych i ofiarował milion lirów na cele zaopatrzenia robotników na starość.

Rzym był wczoraj wspaniale iluminowany.

Paryż 16 września. Prezydent Loubet z okazji urodzin włoskiego następcy tronu wysłał do króla Wiktora Emanuela serdeczny telegram z gratulacjami.

Rzym 17 września. Z całego kraju nadchodzą wiadomości o wielkich manifestacjach narodowych z okazji urodzin następcy tronu. W Rzymie odbyła się wczoraj na Kapitolu wielka manifestacja.

Anglii w Tybecie.

London 17 września. Nowy traktat angielsko-tybetański zawiera następujące postanowienia: Tybet obowiązuje się otworzyć trzy targi dla handlu angielskiego. oraz inne drogi handlowe między Indiami a Tybetem. Tybet pełni Anglii odszkodowanie w wysokości 500.000 funtów w trzech rocznych ratach. Jako rekompensatę zabierają Anglii w swym posiadaniu dolinę Czumbi. Bez zezwolenia Anglii nie wolno obszarów w Tybecie ani wydzierżawiać ani sprzedawać innym mocarstwom; nie wolno również oddawać dróg żelaznych, linii telegraficznych oraz kopalń.

Rosya a Niemcy.

London 17 września. *Daily Graphic* u-poważniony jest do formalnego i kategorycznego stwierdzenia, że ostatnie pogłoski o tajnym układzie między Niemcami a Rosją w sprawie Azji wschodniej są zupełnie zmyślone. Nie było także wcale rokowań między niemieckim i rosyjskim rządem w sprawie Kiaocsanu.

Wiedeń 17 września. *Zeit* donosi, że budżet państwowy na r. 1905 nie jest jeszcze wygotowany, nie zamknięto bowiem pozycji dwóch ministerstw: sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, których kierownikiem jest dr. Koerber.

Wiedeń 17 września. W kongresie międzynarodowym prasy brał udział dr. Paweł Limann, autor dzieła o Wilhelmie II. Wezwartek — jak donosi *Deutsches Tageblatt* — zgłosił się u dr. Koerbera dr. Paweł Limann na rozmowę. Rozmowa ta trwała półtorej godziny. Dr. Koerber oświadczył, że jest Niemcem, czuje i myśli jak każdy uświadomiony patriota niemiecki i wcale nie zamysla podać żywołu słowiańskiego w Austrii. Lecz nie on stworzył obecne stosunki w Austrii, on już je zastał i musi się do nich stosować. Te stosunki, umożliwiające Słowianom rozwój narodowy, stworzył liberalizm niemiecki w latach sześćdziesiątych i teraz Niemcy muszą cierpieć z tego powodu.

Berno 17 września. Szwajcaryja wypowiedziała Austro-Węgrom traktat handlowy.

Rzym 16 września. „Agencja Stefania“ donosi, że celem zaprotektowania przeciw zażościu w Buggero, gdzie karabinierzy zastrzelili kilku włosów, skrajnie stronnictwa radykalne poruszyły kwestję strajku powszechnego w całych Włoszech. W Monzy i Medyolanie strajk taki już wybuchł. Nie jest prawdopodobnem, by ruch ten rozszerzył się na całe Włochy, chodzi tu tylko o demonstrację i ruch ten nie potrwa dłużej niż dzień lub dwa.

Rzym 17 września. Agencja Stefania donosi: Strajk, wywołany zażościami w Buggero ograniczył się dotychczas na Genuę, Medyolan i Monzę. Ponieważ personal gazowni miejskich przyłączył się do strajku, ulice miały być wczoraj w nocy nieoświetlone. W Genui strajk powszechny minął dotychczas bez poważniejszego wypadku. W Medyolanie urządzono na placu Katedralnym demonstrację. Wielu demonstrantów wtargnęło do szynku Kazanova i w bóje zabiło tam lekarza Ventole. W Monzy roboty dziś napowrót podjęto.

Paryż 17 września. Petersburski korespondent gazety *Echo de Paris* u-poważniony jest do zaprzeczenia pogłoski o dymisji rosyjskiego ministra marynarki Avelana.

Paryż 17 września. Agencja Havasa donosi z Tulonu, że od kilku dni przebywają tam dwaj Japończycy, podejrzani o szpiegostwo, podający się za Ananitów. Policja rozciągnęła dozor nad nimi.

Paryż 17 września. *Figaro* donosi, że na najbliższych radzie gabinetowej umiarkowani członkowie gabinetu chcą wywołać dyskusję o ostatniej mozie prezydenta ministrów Combesa w Auxerre, szczególnie o ustępie jej dotyczącym protektoratu Francji nad katolikami na Wschodzie.

Wojna.

(Telegramy „Gazety Narodowej“.)

Pod Mukdenem.

Petersburg 17 września. (Ros. Agencja telegraficzna.) W ostatnich dniach nie było walki Japońska przednia straż otrzymała wzmocnienia na linii Jentai Pudzi. Przypuszczają, że japońska armia przygotowuje się do kroków zaczepnych.

Petersburg 17 września. *Wremia* donosi z Mukden pod datą wczorajszą: Wczorajem przybyło tu kolej 26 rannych z oddziału Miszczonki, który rozpoznał odwrót. Jeszcze nie jest wyjaśnionem, czy chodzi o przypadkowe starcie, czy o początek nowego marszu Japończyków na Mukden.

London 17 września. *Times* donosi z Tokio: Zdobyte w Liaojanie zapasy paszy są tak wielkie, iż mogą wystarczyć dla koni czterech dywizji na trzy miesiące. Zniszczony most kolejowy na rzecę Liao można naprawić. Z ludności cywilnej w Liaojanie zginęło 400 osób.

Petersburg 17 września. Szef uss

ryjskiej brygady konnicy, general-major Samsonow mianowany dowódcą syberyjskiej dywizji kozaków. Szef XXVII dywizji piechoty general-lajtnant Skugarewski mianowany dowódcą VI korpusu armii.

London 17 września. *Daily Mail* donosi, że chiński rząd zwrócił się do dowódców armii rosyjskiej i japońskiej z prośbą, aby ze względu na groby chińskiej rodziny cesarskiej, znajdujące się koło Mukdena, nie staczano tam walk. Prośba ta pozostała bez odpowiedzi.

Petersburg 17 września. Nadeszły tu urzędowe listy strat rosyjskich w walkach pod Liaojangiem. Padło według nich dwóch generałów, 250 oficerów i 21552 żołnierzy. Rosyjanie pozostawili na placu boju 233 dział, które dostały się w ręce Japończyków. Szkody rosyjskie w materiałach wojennych wynoszą 57 milionów rubli.

Z Portu Artura.

Czftu 17 września. Biuro Reutersa donosi: Chińczycy, którzy przywiozł wiadomość o zdobyciu przez Japończyków w dniach 8-10 bm. nowego fortu koło Portu Artura, opowiada, że japońskie granaty zniszczyły rosyjskie torpedowce, stojący w dokach. Japońska flota obecnie coraz bardziej zbliża się do fortu i codziennie rzuca kilka granatów na miasto i port. Pewien granat zniszczył kilka maszyn w warsztatach okrętowych i zabił oficera i dwóch żołnierzy. Fortu, zdobytego przez Japończyków nie uważają za zbyt ważny dla obrony twierdzy. Jednakowoż, ponieważ Japończycy nieustannie otrzymują nowe działa, może zajęcie tego fortu stać się groźne dla Rosyan. gdyby oblężeni nie mogli skutecznie odpowiedzieć na ogień Japończyków, skierowany z nowo zdobytego fortu. Chińczycy ów opowiada dalej, że z wyjątkiem 10 i 12. calowych dział, wszystkie inne armaty przewieźli Rosyjanie z okrętów wojennych na ląd i użyli dla obrony twierdzy, okręty te mają obecnie już małą tylko wartość bojową. Z wszystkich okrętów w porcie stojących, tylko 6 jest zdolnych do wzięcia udziału w jakiegokolwiek walce.

Stangaj 17 września. B. Reuters. W tujszych pismach ogłasza pewien Chińczyk, który z końcem sierpnia opuścił Port Artura, gdzie był tłumaczem przy intendanturze, że w lutym br. wydawano tam jeszcze 33.000 porcy, w sierpniu już tylko 15.000. Obecnie znajduje się w Porcie Artura 24000 chorych i rannych. Zapasy amunicji są bardzo szczupłe. Żywności wystarczy jeszcze na 4 do 5 tygodni.

London 17 września. *Daily Telegraph* donosi z Tientsinu z dnia 15 bm. Japończycy otrzymali przez zatokę Ludwiki znaczne posiłki dla armii oblężniczej. Kuropatkin miał podobno zawiadomić załogę Portu Artura, że jeszcze przez miesiąc musi się utrzymać.

Korea.

London 17 września. *Daily Telegraph* donosi z Seul pod datą 14 bm.: Jak się zdaje Japończycy chcą utrzymać tu znaczną załogę, gdyż budują nowe koszary.

Mobilizacja w Japonii.

London 17 września. *Daily Mail* donosi z Tokio, że Japonia ma przystąpić do organizacji nowej armii „narodowej“, złożonej z młodożytn w wieku od 32 do 40 roku życia. Armia ta składać się będzie z 8 dywizji, w łącznej liczbie 120.000 ludzi.

Na morzu.

San Francisco 17 września. Okręt rosyjski „Lena“ przybył do brzożów wyspy Mare i tam będzie rozbrojony.

Dział ekonomiczny.

β Biuro fabryczne Związku fabrycznego i Ligi Pomocy przemysłowej zostanie otwarte w Krakowie 1 października.

β Losy „Basilika“ Wedle urzędowej listy nie podjętych dotąd wygranych z ostatnich 38 ciągnięć węgierskich losów „Basilika“ nie zgłosił się do tej pory nikt po następującym wygranie: Główne wygrane po 30.000 koron: serya 615 nr. 70 i s. 3694 nr. 84. Wygrane po 2000 koron: serya 287 nr. 16; wygrane po 1000 koron: s. 206 nr. 7, s. 801 nr. 73, s. 2078 nr. 84 i s. 5816 nr. 95. Po 200 koron: s. 415 nr. 63, s. 473 nr. 49, s. 929 nr. 36, s. 1075 nr. 68, s. 1662 nr. 74, s. 1783 nr. 24, s. 2159 nr. 62, s. 2558 nr. 54, s. 2633 nr. 45, s. 2800 nr. 89, s. 3053 nr. 32, s. 3081 nr. 68, s. 3225 nr. 93, s. 3551 nr. 70, s. 4358 nr. 97, s. 5007 nr. 55, s. 5149 nr. 26, s. 5551 nr. 55, s. 5908 nr. 1, s. 5969 nr. 40, s. 6847 nr. 28, s. 6994 nr. 99, s. 7150 nr. 12 i 7743 nr. 34.

Z rynków pieniężnych

Wiedeń dnia 17 września. (Telegram „Gazety Narodowej“.) Zakończenie giełdy o godzinie 3 popołudniu. Akcje austriackiego zakładu kredytowego 566-25, węgierskiego zakładu kredytowego 764-54, banku 282- —, Unibanku 534-50, Banku dla krajów 442-75, Bankwerter 543-25, Bodencredita 357-90, galicyjskiego Banku hipotecznego 542- —, kolei państwowych 646-25, kolei państwowych 87- —, tramwajów A. B. —, kolei Elbenthal 428-90, kolei północnej 552-90, kolei czerwińskiej 573-00, alpinu 474-50, Rima 512-80, praskiego towarzystwa żelaznego 243-50, bursy 479-50, tureckie tytoniowe 349-00, galicyjskiego kapitałowego Towarzystwa naftowego 1048, oblig. węg. indemniz. 97-30, renta majowa 99-35, austriacka renta koronowa 99-25, węgierska renta koronowa 97-15, galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie 99-37, 4-procentowe listy Banku krajowego 99-00, 4 i pół procentowe listy Banku krajowego 101-70, 5-procentowe komunalne obligacje Banku krajowego 112- —, 4-procent listy Banku hipotecznego 99-40, 4 i pół procentowe listy Banku krajowego 101-75, 5-procentowe listy Banku hipotecznego 115-45, 4-procentowe galicyjskie obligacje propia. 99-75, 4-procentowe galicyjskie pożyczki krajowe z roku 1-95 99-50, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 97-25, tureckie 135-35, marki 117-45 rubla 253-50.

NADESŁANE.

(Za tą rubryką Redakcyja nie odpowiada.)

Panie, które się ubierają podług
Ostatniej Mody
nie zechcą zaniedbać doprowadzenia wzorów naszych nowości. — Specjalnie: Jedwabne, materyje na suknie wiszące, ślubne, balowe i sportowe, oraz na bluzki, podszycia etc. ozdobne, białe i kolorowe. — Sprzedajemy wprost prywatnym i podług wybranej próbki wysyłamy do mieszkań wolne od cła i portu.
Schweizer & Co., Luzern O 28 (Schweiz)
Seidens-od-Export. — Königl. Hoflief.

Dr. TEOFIL ZALEWSKI
ordynuje od 11-12 i od 3-5. — Sykulska 35.
Leżenie zbrodni mowy.
specjalista w chorobach uszu, nosa, gardła i krtani

Naturalny
Salvator zdroj litonowy
bez żelaza
uznany
w cierpieniach nerek i pęcherza, dolegliwościach moczu, reumatyzmie, gościec i cukrzycy, niedzieln w niesłychanych przypadkach oddechowych i do trawienia.
Dyrekcja zdrojów Salvatora w Preszowie (Węgry).

Dr. Kazimierz Kruszyński

powrócił

i ordynuje w chorobach płuc i gardła
ulica Słowackiego 15. Telef. n. 169.

Bilety wizytowe, zaproszenia ślubne i balowe, etykiety jednokolorowe i barwne, karty adresowe, nagłówki na listy i koperty, dyplomy, obrazy, mapy, nuty, ogłoszenia i t. p.
wykonuje

Zakład artystyczno-litograficzny i drukarnia Pillera i Spółki,
Lwów, Lyczaków 3.

Zakład wołolecznicy

dr. A. Chramca w Zakopanem

otwarty cały rok. — Centralne ogrzewanie — Światło elektryczne. — Kanalizacja. — Wodociąg. — Nowo urządzone łazienki. — Cena od osoby 8 koron dziennie z całem utrzymaniem. — Prospekt na żądanie.

Przekazy

na Wiedeń, Berlin, Paryż i inne miejscowości zagranicę wydają

Sokal & Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowiniey wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizji.

Różne serca.

Romans z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Co za wyjątkowa wzniosłość duszy! sztychł Clémentet. — Taka jednak wyrozumiałość ośmiela zbyt Laviron'a, który sądzi, że mu wszystko uchodzić może. Zobaczysz, jaki wytnie artykuł o „Atali” twego szwagierka! Cały czas robił notatki, a wiadomo, co to zapowiada.

— Wypowie tylko szczerze myśl swoją. — Napisze, nie obawiając się bawelny, że muzyka „Atali” nie jest dziełem tego, który chce uchodzić za jej twórcę.

— Czyja zatem? — pytał Derstal, blędną z niezadowolenia.

— Twoja, mój panie.

— To fałsz.

— O! kochany Derstale, nie poczytuj nas za głuchych lub starych; jest lepiej styl swój ukrywać. W całej salę powtarzają jednogłośnie: to Derstal czystej wody!

— Ależ popelnienie niegodziwości! — protestował kompozytor rozdrażniony — w jakim stawiamie mnie położeniu! Błagam cię, Clémentet, idź na salę i powtórz wszystkim moje formalne zaprzeczenie. Partytura jest utworu Henryka Brandon wyłącznie. Byłoby nie-

uczciwością tańc prawdę. Spójrz na młodogo chłopca, tak szczęśliwego z osiągniętego sukcesu; choć mu zatruł radość jego. Czyż ten nasz świat artystyczny nie jest zdolny uszanować, a powodzenie poczytywane przez niego za występki?

— W tym świecie, kochany przyjacielu, nie lubią amatorów, rugających z posad artystów fachowych. Do otrzymania owego powodzenia dyletanci mają zbyt wiele środków pomocniczych, iżby ich podziwiać warto, gdy w dodatku nasuwa się prawdopodobieństwo, że stroją się w cudze piórka!... o! wtedy zasługują na wyrok surowy... Żądasz, iżbym wystąpił przeciwko ogólnemu przekonaniu... życzeniu temu postaram się zadość uczynić; czy to jednak nie będzie daremnym trudem? rzecz wątpliwa. W każdym razie przez przeczność przygotuj twego szwagra na niepo- chlebne o nim wzmianki w prasie.

— Doprowadzasz mnie do rozpaczki!

— O! ty nie na tem nie trzaskasz.

— Wolałbym, iżby na mnie napadano.

— No, to wieszaj się oświadczenia w tę sprawę. Idź do biur redakcyjnych, przyjmajcie tam życzenia; zdołasz może zażegnać burzę.

Derstal wróciwszy do łóża, drzwi jej zastał otwarte; liczny orszak tłoczył się dookoła, składając powinszowania rodzinie Brandonów. Zuzanna promieniejąc radością, robiła honory gościom. Odchodził właśnie ambasador Stanów Zjednoczonych, obiecając wziąć udział w wieczery, mającej zgromadzić w aparta-

mentach Brandonów wszystkich przyjaciół, przyklaskujących dziełu Henryka. Derstal zbliżył się do żony i szepnął jej do ucha:

— Wróć się z rodzicami; ja muszę zająć się sprawą twego brata.

— Co to takiego?

— Nie lękaj się; chodzi o poczynienie w porę odpowiednich starań; interes osobiste załatwić muszę.

Wziąwszy z ręk odziewanej paltot, zeszła do sieni. Tam otulona w rotundę, stała kobieta, czekająca na powóz. Derstal z myślą zaprzętą wiadomościami posłyszczaniami od Clémenteta, miał już wychodzić, gdy tłumiony okrzyk zdumienia zmusił go odwrócić głowę; poznał Ewę Brillant. Była blada bardzo; zmuszała się do uśmiechu. Na ukłon Oliwiera odpowiedziała skinieniem głowy. W tej chwili wysłany posługacz przybiegł z oznajmieniem:

— Powóz na panią czeka.

Bez słowa porozumienia, nie spojrzawszy na siebie nawet, Derstal i Ewa zeszli razem, a muzyk otworzył drzwi, stojącej przy chodniku dorożki.

— Gdzie jedziesz? — zapytał.

— Do domu — odparła Ewa.

— Na przedmieście Poissonière — rozkazał Derstal woźnicy — przystaniesz na rogu bulwarów.

I nie prosząc o pozwolenie Ewy, usiadł obok niej w powozie. Jakby ulegając silniejszej od swojej woli, młoda kobieta nie pró-

bowiała stawiać oporu narzuconej sobie obecności artysty.

Dorożka potoczyła się szybko; oni siedzieli jedno obok drugiego, drżąc ze wzruszenia, cnieśmieleni, obcy dla siebie. Ewa pierwsza odważyła się przemówić; zwróciła do Derstala szlachetną twarz swoją, oświeconą światłem powozowych latarni.

— Widziałam dziś pierwszy raz pańską żonę; mogę ci powinszować. Zasługuje na to, aby była kochaną.

Derstal spuścił głowę.

— Mów mi o sobie — prosił — tego jednego pragnę się dowiedzieć. Co u ciebie słychać? co porabiasz?

— Jestem tem, czem byłem — odpowiedziała ze smętnym uśmiechem — pospolitą, lubującą się w ciemnym życiu domowym kobietą. Pracuję dużo.

— Mieszkaś... sama?

— Mieszkam, jak dawniej, z matką.

— Nie odpowiadasz na moje pytanie — zauważył z rodzajem zniecierpliwienia.

— Ah! chcesz wiedzieć, czy mam nowego kochanka?... Niech mnie Bóg od tego chroni!... Wiem, do czego zdolni choćby najlepsi mężczyźni... co by dopiero było, gdybym na gorszego jeszcze trafiła!... Nie miałam ochoty ponawiać próby, chociaż przyszedł muszę, nie brakło mi do tego sposobności.

— Ciężkie westchnienie wyrwało się z piersi Derstala; nie śmiał spojrzeć na towarzyszkę. Drżenie ust jego świadczyło o sile doznawanego wzruszenia.

— Czy mi przebacysz, Ewo? — zapytał po chwili.

Rumieniec oblał twarz młodej kobiety; odwróciła się i spojrzała dumnie na Derstala.

— Coż znowu przypuszczasz? — rzekła.

— Jesteś do tego stopnia zaślepiony w sobie, iż sądzisz, że opłakuję stratę twoją? Gdyby tak było, przyszedłabym obecność pańską obok siebie teraz? Nie, stokrót nie! Nie cho- wam do ciebie urazy. Nie zaciągaliśmy wzajemnie żadnego względem siebie zobowią- zania. Byliśmy i pozostaliśmy wolni!... Zechciej pamiętać, że miałam jedno tylko gorące pragnienie: dopomagać do twojej kariery arty- stycznej. Żądanie to spełniłam, o ile było w mej mocy... podjęła je dziś inna... Wszak z góry oświadczyłam, że znajduję ją pełną wdzięku!... Życzę ci szczęścia, kochany mi- strzu; posiadasz wszystkie żądane przez sie- bie do tego szczęścia warunki: położenie so- warzyskie, pochlebne twojej miłości włas- nej, duży majątek, wpływowych przyjaciół, możność pracowania wtedy tylko, gdy ci chęć do tego przyjdzie. Znałam innego Der- stala: żadnego trudnej do osiągnięcia sławy, gardzącego duchem koteryj światowych, lub- jącego się w samotności, płodnej w owoce pracy, goniącego wytrwale za natchnieniem twórczym. Tego kochałam, o tym nie zapomnę nigdy.

(C. d. n.)

Rasowe psy

każdego rodzaju, od najmniejszych karze-
ków do największych olbrzymów — posyła
najdoskonalsze

W. FUCHS,
Prag-Klamowka, nr. 6, G.
Böhmen.

Ilustrowane cenniki bezpłatnie.

Rasowe Kilimy

z czystej wełny owczej
sprzedaje i wyrabia

Towarzystwo Tkackie
w Glinianach.

Na żądanie dostarcza kolorowanych wróż
kilimów.

Bezpłatnie i opłacone

otrzyma każdy mój no-
wy, długi cennyk z 900
odbitkami różnych ze-
garków złotych i srebr-
nych po cenie oryginal-
nej fabrycznej.

Fabryczny skład ze-
garków
Max Böhm,
Zegarmistrz,
Wien, IV. Margaretenstrasse 38—P.

Dostawca c. k. państw. urzędów. Rok za-
łożenia 1840. Odenaonny Grand Prix i
złoty medal w Paryżu 1904.

Winogrona stołowe, najstaranniej
wybrane, do leczenia

1 poczt. skrzynka kor. 3-40, 1 poczt. kosz./k najdelik. kurac. kor. 6-50

1 skrzynka pocztowa koron 2-90, opłatnie do ka-
żdej stacji za pobraniem. Kupcy przy posyłkach
otrzymują znaczne zniżone ceny.

S. Reinfeld, właśc. winnic, Verseez, Węgry połudn.

Patentowane przyrządy chłodzące

do regulowania temperatury i 50% zaoszczędzeniem lodu dla hote-
łów, restauracji, kawiarni, rzemieł, oraz zakładów eksportowych wę-
dlin, dzierzyn i drobiu.

Józef Schall, Brünn, Mähren, Zelle 32.

Prospekty i ilustrowane cenniki gratis!

628

We Lwowie w Restauracji Hotelu Francuski go u p. L. Stadt-
müllera, Plac Maryacki 5, jest ustawiony ten przyrząd — pano-
wie interesenci zechcą na to zwrócić uwagę.

DROBNE OGŁOSZENIA
p. 22 ct. od wyrazu.

Bryndza

małowa górka, codziennie świeża po 1 k.
56 h. paczka 5 kg. Dwór Łapszyna —
Bractwo.

Jana Ihnatowicza

prawdziwy 594

Krem
ogórkowy

do upiększenia i wydelikacenia
twarzy.

Cena 1 koronę.

We Lwowie: Przy ul. Sykstuskiej
1. 25 i przy pl. Maryackim 1. 11.
W Krakowie: Sukieniec 1. 20.
W Przemyśle: ul. Mickiewicza 1. 11.

Ekonom

lubiańczyk, kawaler, w średnim wieku,
z chlubnymi świadectwami, energiczny i su-
mienny, obznajomiony w najrozmaitszych
systemach gospodarczych, poszukuje miej-
ska na wikt od 1. października b. r., chę-
tniej pod kierunkiem em. Łaskawe zgłoszenia
pod adresem: Ekonom w Łydzorówce —
pocztą Żurawno.

„Hammond“

najdokładniejsze maszyny do pisanja.

Zawsze ró nie pismo.

Automatyczne powielanie pisma.

10 lat gwarancji. Wysyła na próbę.

„TIRO“

aparat do szybkiego
broszowania

Szafki registratualne
do składania: 586

korrespondencyj, formula-zy, prospektów,
wzrów, dzienników itd.

Praktyczne biurowe przybory.
Ferdinand Schrey, Wien,
I. Kärntnerstrasse 26.

Utrzymanie zdrowo żołądka

polega głównie na szybkim i regularnym trawieniu a usunięciu możliwej
obstrukcji. Skuteczny, a przyrządzony starannie z wyszukanych najlep-
szych ziół lekarskich, polimeryzacji apetyt, dobrać działający na trawienie,
również jako łagodny domowy środek przeczyszczający, który znane skutki
nieumiarowanej diety przetrzebi, obniża żołądek, wzrósł, na-
gromadzenie kwasów i kwasu usmiera, jest **Dr. Ross bal-
sam na żołądek** z apteki B. Fragnera z Pragi.

OSTRZEŻENIE! Wszystkie części opakowania mają
prawnie zastrzeżoną markę ochronną.

Główny skład: Apteka

B. FRAGNERA, c. k. nadworni dostawcy,
„Pod czarnym orłem“, Praga, Kleinsalte 203, Ecke der Neudagasse.

Wysyłka od ręki. Za nadaniem koron 2-56 posyła się
duży flaszek, a za k. 1-50 małą flaszek, opłacone do każdej stacji austr.-węg.
Skład w aptekach Austr.-Węg. We Lwowie w znanych aptekach.

Kamieniczka

dwupiętrowa, silnej
władzy budowy, czysta,
z zdrowym położeniem, blisko śródmieścia, do
sprzedażna a na dogodnych warunkach. Wia-
domość u gospodarza, Lwów, Grutgera 5.
190

Zaproszenie

Niniejszem mam zaszczyt zaprosić Dwory,
ogrodników i wszelkich Producentów o za-
skawie wzięcie udziału w

Targu ogrodniczym,
który się odbędzie we Lwowie
od 12 do 16 października,

a na którym każdy producent z łatwością
znajdzie zbyt po najlepszej cenie na swe
owoce, jarzyny, kartofole, kapusze, świeże i
kiszona, ogórki, miód, soki, konfitury, wino
owocowe, miody pitny, rydze, grzyby itp.
artykuły. Zgłoszenia przyjmuje i udziela
bliższych wyjaśnień

„Biuro ogrodnicze“, Lwów,
Hetmańska 8.

Zarząd dóbr
dr. Mikołaja hr. Reya

w Przyborowie p. Trabiny
sprzedaje do siewu

**Wysoko-
litewską**

lat kilka wypróbowaną, plon tego-
roczny 18 ctm. ziarna celowego;
morga, po 24 kor. za 100 kg. bez
worka loco stacya Czarna.

Karlsbadzkie

proszka

żołądkowe
do trawienia

z miętą, „marka ochronna wąż“, przyjemnego smaku, polecane przez
lekarzy i używane przy utrudnionem trawieniu. Chroni katarce i
osłabieniu żołądka, zgadze, odbijaniu, kwasom i przy braku
apetytu. Używane stale usuwają wszelkie dolegliwości żołądka. Uzna-
nia codziennie nadchodzą. **Cena 1 pudełka 2 korony,**
przy 6 pudełkach opłaca się przesyłkę. — Główny wyrób i rozsyłka:
Bären-Apotheke in Mähr. Schönberg 21. Do nabycia w
wielu aptekach, gdzie nie ma, zwrócić się wprost do firmy.

Kawiarnia Amerykańska

68 przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11 we Lwowie.

Godziennie koncert muzyki wojskowej. — Początek o godzinie 9 wieczór.

Poszukujący miejsca

każdej branży, chcący się zająć sprzedażą
wszędzie pożądanego artykułu spożywczo-
go znajdują zaraz miejsce za stałą miesięczną
pensją i wysoką prowizją. Zgłoszenia pod
„M. G. 1069“ do Haasenstein i Vogle-
ra A. 6. Mouchum.

Ekonom

kawaler, lat 34, z kilkuletnią
praktyką, poszukuje posady
od 1. października „J. L.“ poste restante
Nussce.

Deserowe

winogrona

wielkie, słodkie grona 5 kilo 1 zł.
40 ct. rozsyła franco za pobraniem
poczt. J. Sattner, właściciel winnic
w Górz (Pobrzeże)

Fizykalno-dietetyczna
lecznica

dr. Tarnawskiego w Kosowie

otwarta do końca października. Jesień
ta piękna i ciepła. Kuracja owocowa i do-
pełniająca po leczeniu w zdrojowiskach.

Krochmal

brylantowy 592
„Bazanta“

uznan / powszechnie za najlepszy — wszędzie do nabycia.

Zarząd gospodarstwa
p. Wodniki

sprzedaje:

kaczki białe sztuka 2 kor.,
mak siwy 5 kilo franco 4 k.,
rozmaite rośliny wieczno-
trwałe.

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy

Lwów, plac Halicki 1.

9432

30 do 40 koron
dziennie

może każdy zarobić bez kapitału i ryzyka
jako uboczny dochód. Cenniki bezpłatnie.
Zgłoszenia pod: „A. 33“ do Biura ogło-
szeń „Merkur“, Nürnberg, Fürther-
strasse 78.

Ostatnie nowości
Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek w dużym wyborze i w
najnowszych wzorach
Ceny najniższe (z pertowej masy od 8 zł.

Nowość!

Kołdry

na puchu, wierzch i spód jedna-
kowi, obustronnie do okrytu
leciutkie i ciepłe po zł. 16-50, 18, 20 do
22 zł., szatawo jedwabne po zł. 30, 25,
30 do 40. Kołdry zwykłe od zł. 3-50, 4,
5 do 7, 8, 9, 10 do zł. 14; szatawo je-
dwabne po zł. 12-50, 14, 16, 18, 20 do 30.

10 złotych medali!

NA SEZON!

Zimowe okrycia, płaszcze, ubrania, uniformy, płaszcze
gumowe, orsz ubrania dla pań każdego rodzaju będą
razem z podszewką i watą całkiem jak nowe czy to
ufarbowane, czy też chemicznie maszyną odczyszczane,
wyprasowane i oddane w zupełności dobre do noszenia.

Specjalność: Farbiarnia sukien jedwabnych i strusich
pior na wszystkie kolory. (System Fluss).

Punktualna wysyłka! Znakomite wykonanie!
Tanie ceny!

K. R. Zygmunst Fluss, dostawca
nadworny

Największa galie. czesko-morawska parowa farbiarnia ubrań i
chemiczny zakład czyszczenia. Jedynie skład: **Lwów**, tylko ul.
Sykstuska 26. **Kraków**, tylko ul. św. Krzyża 1. 7. **Uprasam**
z powodu nadmiernej zwracać dokładną uwagę na moją firmę

Fabryka: Brünn — Telefon 576 i 213.

Z magazynu JULIUSZA GROSSEGO w Krakowie
Największy zbiór Herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost.

Ważenie w aptekach do nabycia.
Nieodownym środkiem w domu i podróży jest
Apteczka A. Thierry'ego Balsam
powszechnie znany.

Skuteczny przy złym trawieniu i przy tegoż ob-
jawach: jak odbijaniu, zgadze, obstrukcji, tworzeniu
się kwasów, kurczom żołądka, katarze, mdłościom,
braku apetytu, wzdęciu etc. etc.

Uśmierza wszelki ból, kaszel, uwalnia od flegmy
i czysci. Najmniejsza wysyłka pocztą 12 małych albo
6 dużych flakonów k. 5-—, kosztta wolne netto.

W drobnej rozprzedaży na składach komituje
1 mała flaszka 30 hl., 1 podwójna flaszka 60 hl.
Proszę uważać na jedyną i prawdziwą zastrzeżoną
prawną tylko markę ochronną: „Ich dien“.

Jedynie prawdziwy. **Nasładowanie tej**
marki, rozprzedaż i o-
dprzedaż innych, **prawie**
nieodpowiedzialnie a więc do rozpowszechn. nie-
dozwolonych marek balsamu — będzie
sądowo ścigane.

Apteczka A. Thierry'ego
uśmierza ból, zmęczenie, napięcie, goi etc. Najmniejsza
wysyłka 2 ościeżki franko k. 3-60. W drobnej roz-
przedaży k. 1-20 za ościeżkę. Główny skład we Lwo-
wie u Simona Hysa i L. dr. Ruckera. Jeżeli się su-
wadza wprost, adres: A. Thierry, apteka pod Anio-
łem stróżem w Przemyśle k. Rokitach-Sauerbrunn.
Jeżeli niepożądane z góry zostanie przesyłką, można o
dzieln wypis otrzymać wszystkie analizy za satysfakcją i
odpadek kosztu, które są przy zaliczce, dlatego poleca się z góry pisać i
na odcinku dokładnie wypisać adres.

DAMSKA PRACOWNIA

KRAWIECKA.

9436

Uwielbiam Szanowne Panie, że powróciłam z zagranicy
i wykonuję wszelkie kostiumy oraz suknie wizytowe na
sposób paryski, po bardzo niskich cenach; przy większych
zamówieniach jak np. wyprawach, daję odpowiedni opust.

Pracownia przy ul. Batorego 1. 7.

O. GODLEWSKIEJ.

WITOŁD TRANDA

elektro-technik - mechanik 544

w Przemyśle, ul. Franciszkańska 7.

Światło elektryczne i motory — Gromochrony —
Telefony — Dzwonki elektr. — Aparaty fizykalne.

Bowery.

Maszyny do szycia i pisanja.
Towa y optyczne.

Wysyła na całą Galicję mont-rów do urządzeń elektrycznych
po cenach najniższych.

Własna pracownia mechaniczna i optyczna.

C. k. kolej państwowa.

Pociągi lokalne.
(Czas środkowo-europejski).

Odechodzą ze Lwowa

do Brzuchowic 5-48 rano, 9-30 i 10-50 przed połudn., 12-32, 3-05, 3-35, 5-05 po
południu, 7-05 i 8-04 wieczór (od 8-5 do 11-9 w t.) 11-10 w nocy
każdej niedzieli

do Janowa 6-50 rano, 9-15 przed południem (od 1-5 do 30-9 w t.), 1-35
po południu (od 15-5 do 31-8 w t.) w niedzielę i święta, 3-15 po po-
łudniu (od 1-5 do 30-9 w t.) w niedzielę i święta

do Szczerca 1-45 po południu (od 1-8 do 11-9 w t.) w niedzielę i święta

do Lubienia wielkiego 2-15 popołudn. (od 1-5 do 11-9 w t.) w niedzielę i święta

Przychodzą do Lwowa:

z Brzuchowic 6-42, 7-30 rano, 11-45, przedpoł. 1-47, 3-15, 4-30 i 5-08 po połudn.,
7-54, 9-12 wieczór (od 11-9 w t.)

z Janowa 8-20 rano, 1-18, 4-45 popołudniu, 9-25 wieczór (od 1-5 do 30-9 w t.)
10-10 wieczór (od 15-5 do 31-8 w t.) w niedzielę i święta

ze Szczerca 9-35 wieczór (od 1-8 do 11-9 w t.) w niedzielę i święta

z Lubienia wielkiego 11-35 wieczór (od 15-5 do 11-9 w t.) w niedzielę i święta